

Urozmaicony repertuar drugiego dnia XI SZCZECIŃSKIEGO TYGODNIA TEATRALNEGO

WCZORAJ, w drugim, konkursowym dniu Ogólnopolskiego Przeglądu Zawodowych Teatrów Małych Form obejrzelśmy dalsze trzy spektakle podlegające ocenie jury i publiczności. Na wstępie zaprezentował się Teatr Ochoty z Warszawy, który przedstawił „Doktora Judy” według „Ludzi bezdomnych” Zeromskiego.

Obrady XV Zjazdu KPCz

PRAGA 13.4. PAP. XV Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji kontynuuje dziś obrady w Pałacu Zjazdowym w Pradze. Przewiduje się, że dziś przemówienia powitalne wygłoszą pierwsi, przedstawiciele delegacji zagranicznych.

SPRAWOZDAWCY PAP informują: — Zjazd obraduje pod hasłem: „W niewzruszonej jedności KPCz i narodu — ku dalszym sukcesom w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego”.

(Dokończenie na str. 3)

W Stoczni Szczecińskiej

Komputer kontroluje dostawców

PONAD 80 tys. pozycji dostaw od ok. 1000 dostawców i kooperantów kontroluje w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego komputer ICL-432. Wdrożenie systemu przetwarzania danych w gospodarce materiałowej tego zakładu dokonał zespół pracowników pionu szefostwa kooperacji i zaopatrzenia. Dotyczy on zakresu gospodarki materiałowej a co najważniejsze bieżącej kontroli zamówień i ich realizacji. System obejmuje ewidencję zamówień kooperacyjnych, kontrolę obrotów materiałowych, informację o stanie zapasów, dane o facy zaliczenia zamówienia oraz kontrolę przekazywania przez stowniwo branżowe zamówień do dostawcy.

Na podstawie doświadczeń Stoczni „Warskiego” cały ten system — w zakresie ewidencji i kontroli zamówień — stosowany będzie w całej branży przemysłu okrętowego. (Wt)

Pani Peron stanie przed sądem?

13.4. BUENOS AIRES PAP. Agencja Reutersa powołując się na wiarygodne kółka w Buenos Aires podaje, że obecna ekipa może postawić przed sądem Marię Estelę Peron pod zarzutem nadużyć gospodarczych wobec państwa. Pani Peron utraciła stanowisko prezydenckie, jak informowaliśmy, w ub. miesiącu w wyniku zamachu stanu dokonanego przez przywódców wojskowych.

Napad rabusiów na polski statek

13.4. GDAŃSK PAP. Niedoczekaną przygodę przeżyła podczas postoju na redzie portu w Chittagong w Bangladeszu załoga statku „Janek Krasiński”. Nocą na pokład naszego frachtowca wdarła się — prawdopodobnie po łańcuchu kotwicznym — banda miejscowych rabusiów, uzbrojonych w noże i lomy. Złodzieje usiłowali skraść liny cumownicze oraz spłodować magazynki statkowe. Pierwszy dostrzegł pastników pełniący wachtę starszy marynarz Lech Ugorowski, który wszczął alarm i zaatakował rabusiów. Widząc nadciągającą pomoc załogi statku, złodzieje ratowali się ucieczką.

PROBLEMATYKA znanego u tworu naszego wielkiego pisarza ukazana została w formie baletowej, wzorowanej na realizacjach Bertolta Brechta. Adaptacji powieści na małą scenę doznał reżyser Jan Machulski. W roli doktora Judy, na wystąpił Wojciech Alaborski, Joasia grała Dorota Kawęcka, Wiktor, brata Judy — Andrzej Siedlecki, jego żonę — Danuta Sliwa, doktora Chmielnickiego — Kazimierz Zarzycki, doktora Węglińskiego — Tadeusz Bogucki, Korzeckiego — Zdzisław Wardej. Ogółem wystąpiło kilkanaście osób, w tym członkowie Ogniska Teatralnego. Balety, komentujące wydarzenia napisała Barbara Mineyko, muzykę — Piotr Moss. Był to spektakl utrzymany w interesującej konwencji z ciekawymi postaciami Judy i Korzeckiego.

KOLEJNA propozycja teatru małych form były „Rekreacje Mikołajka” według zbioru opowiadań francuskiego humorysty Sempe. Scenariusz opracował Andrzej Richter, który wystąpił wraz z Jerzym Nowackim i Janem Szeradzińskim. Uroczę opowiadki o pierwszoklasistach sprawili, iż na sali przez godzinę nie ucichał serdeczny śmiech publiczności. Te bezpretensjonalną zabawę firmowało Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki.

TRZECI spektakl przygotowali aktorzy poznańscy: Halina Łabonarska i Wiesław Komasa, którzy wystąpili w sztuce Atholę Fugarda „Dzień dobry i do widzenia”. Dialog siostry i brata, wytraconych przez życie ze

(Dokończenie na str. 2)

WYSTAWA aparatury kosmicznej „Interkosmos” w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu inaugurowała ogólnopolskie obchody Dni Gagarinowskich. Najciekawszymi eksponatami są kopie: pierwszego satelity Ziemi, satelity „Interkosmos 1” oraz elementy stacji „Wenus 7” i „Luna 9”.

CAF-Zołnowski-telefoto



Kurier Szczeciński

WTOREK,
13 KWIEŃNIA
1976 ROKU
WYD. AB



Nr 84 (9773)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Reportery PAP w zakładach przemysłowych i na budowach

Batalia o 2 miliony ton cementu

— NIE POTRZEBA Kameczki, po co komu Indonezja — jak chce spojrzeć w samo pieńko krateru, to pałac w Cementowni „Nowiny” da wam na twarz specjalną osłonę i patrzyć sobie do woli. Oto lawa klinkieru przetacza się w gigantycznym piecu, przyskaka snopami żaru. A potem wściekle bije o ściany, by po kilkudziesięciometrowej wędrowce i nagraniu do 1100 stopni Celsjusza runąć na ruszta chłodnika. Wszystko w porządku, jeśli klinkier spada w miarę rozdrobniony, ale gdy zbrzyli się w potężny gład, nie wytrzymują najbardziej odporne blachy...

tysiąc ton cementu. To sporo nowych budynków szkół, stołówek. Więc każda doba liczy się w dwójnasób w batalii o 2 miliony ton cementu które dostarczyć powinny w br. Zakłady Cementowe „Nowiny”.

IDZIEMY tunelem uneruchomionego chłodnika. Na helmy syple się gruz z pyłem, przed nami wielometrowa gązdział pieca; a więc tutaj właśnie nasi technolodzy i mechanicy zainstalowali własnego pomysłu pochylnik, po której na pierwszym ciągu stacza się klinkier. Już ta piekielna lawa nie będzie ruszów rozwałać...

Wtedy właśnie (w niedzielę) spotrzono w tunelu przerwit. To dodatkowa dmuchawa, także racjonalizatorski pomysł „nowiniarzy”. Zbawienie chłozig klinkier, naruszyła strukturę sklepienia. Nie ma tu słowa „przepraszam”. A gdy by siępienie runcio? Powiedzieć to dyrektorowi, albo szefowi zbytu

(Dokończenie na str. 2)

Przed Kongresem Młodzieży Polskiej

- ◆ Spotkania delegatów z młodzieżą
- ◆ Pełne poparcie dla idei integracji

TRWAJĄ przygotowania do krajowych zjazdów organizacji młodzieżowych i Kongresu Młodzieży Polskiej. Młodzież woj. szczecińskiego, jak już informowaliśmy — czynnym produkcyjnym i społecznym popiera projekt integracji polskiego ruchu młodzieżowego. W zakładach produkcyjnych pracują zespoły

(Dokończenie na str. 2)

Nowa akcja „Kuriera”

Mistrz — pozycja i ranga

MISTRZOWIE, LINIOWI „OFICEROWIE PRODUKCJI” zdobyli swoją rangę i pozycję własną pracą, pracą potwierdzaną codzienną praktyką. Zdobyli swoją rangę kwalifikacjami nabytymi nie tylko w szkole czy na uczelni ale przy warsztacie, w produkcji... Pełnią dziś swoją funkcję nie tylko z nakazu i zaszeregowania. I nie tylko z nominacji.

Mistrz to kierownik i organizator pracy, wychowawca zespołu, gdzie wszyscy jego współpracownicy zdolni są go rzeczowo ocenić — zespołu, w którym on właśnie jest niezaprzeczalnym i najbliższym zwierzchnikiem.

Od niego zależy klimat dobrej roboty. Od niego zależy atmosfera koleżeństwa i sprawiedliwej oceny. To on może krzykować wzajemne wymagania i wciąż podnosić ich poziom. W bydzie, w podstawowym produkcyjnym zespole sprawdza się wartość ludzkiego zaangażowania, kwalifikacji i ambicji, a także zawodowej solidarności. Solidarności, w której przez wszystkich dobrze wykonana praca jest miarą zespołowego zadowolenia i osobistej satysfakcji.

W byrgadzie (zespole) którą kieruje mistrz najprościej, wręcz klinicznie sprawdza się słuszność decyzji, rzetelność postaw, rezultat wymagań...

Dlatego właśnie w każdym zakładzie pracy tak wiele zależy od mistrza — organizatora i wychowawcy. Mistrza, który nie znosi i nie stosuje poplecznictwa, prywaty i kumoterstwa.

O roli i randze mistrza w każdym zakładzie produkcyjnym wypowiedziała się w styczniu Rada Ministrów PRL. Jej cel i sens to zwiększanie roli mistrza, jego uprawnień, obowiązków i wymagań pod jego adresem.

„KURIER SZCZECIŃSKI” podejmując nie od dziś tę tematykę, już jutro przedstawi szereg problemów, o których powiedzieli nam mistrzowie z 9 największych szczecińskich zakładów pracy. Będziemy przez cały rok systematycznie co dwa tygodnie powracać do tych tematów, prezentując poglądy, ambicje, kłopoty i troski szczecińskich „liniowych oficerów produkcji”, od których pracy i postawy tak wiele zależy.

RED.

DZIS

W NUMERZE: ◆

◆ Czy deficyt kadr? ◆ Obyczaje portowych miast ◆ Ludzie i samochody ◆ O rozrywce — serio ◆

Arz. obow. Rez. 70/76

WCZORAJ W KRAJU

POD PRZEWOĐNICTWEM prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu Honorowego Międzynarodowego Roku Kobiet, na którym oceniono dorobek Międzynarodowego Roku Kobiet w Polsce oraz prace Komitetu Honorowego, a także nakreślono dalsze kierunki działań. Podkreślono, że rok 1975 przyniósł dalszy wzrost roli kobiet w życiu kraju. Zwiększyła się aktywność społeczna i zawodowa; nastąpiło umocnienie roli i pozycji kobiet w społeczeństwie. Równolegle rozwijało nadal formy pomocy matce pracującej. Premier Piotr Jaroszewicz przekazał w imieniu sekretarza KC PZPR Edwarda Giorka i Biura Politycznego oraz w imieniu rządu wyrazy uznania i

serdeczne pozdrowienia kobietom polskim oraz podziękował wszystkim członkom komitetu za owocną pracę. Międzynarodowy Rok Kobiet. — Problemy kobiet — oświadczył premier — będą nadal niezmiennie w centrum uwagi kierownictwa partii i rządu. Plan działań mających na celu dalsze poprawę warunków pracy i życia kobiet polskiej wychodzi naprzeciw postanowieniom zawartym w dokumentach Światowej Konferencji Międzynarodowego Roku Kobiet w Meksyku, Światowego Banku w Berlinie oraz XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na której lata 1976-1985 proklamowano jako dekadę kobiet.

KONCEPCJI reformy systemu edukacji narodowej i programowi 19-letniej szkoły średniej poświęcone było wczorajszego zgrupowanie plenarne Rady ds. Wychowania. Przedstawiciele różnych środowisk społecznych — nauczyciele, naukowcy, lekarze, twórcy kultury, zastanawiali się nad licznymi problemami związanymi z przygotowaniem warunków realizacji reformy oświatowej oraz nad zadaniami i celami dydaktyczno-wychowawczymi nowej szkoły. Wielką wagę poświęcono projektom nowych programów poszczególnych przedmiotów w zreformowanej szkole, a także przygotowaniom pedagogicznym, w oparciu o szeroką dyskusję opracowane zostaną nowe wersje programu, które przedstawione będą jeszcze w pierwszym roku na Krajowym Kongresie Pedagogów.

WCZORAJ zawarte zostało porozumienie o współpracy Gdańska i Breny. Jest to pierwsze porozumienie o współpracy pomiędzy miastami w naszym kraju i RFN. Ma ono charakter ramowy, przewidyuje zawieranie bardziej szczegółowych i konkretnych umów pomiędzy oddziałami budowlanych i instytucjami obu miast.

MINISTERSTWO Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej PRL przekazało Komitetowi Rad Ministrów ZSRR do spraw Łączności Ekonomicznej w Zagranciu podjęcie współpracy z Warszawą w zakresie i kolejności dostaw w urzędzie i materiałów dla zakładów obiektów budowlanych w Polsce w współpracy z ZSRR. W ramach zawartego protokołu Związek Radziecki zapewnił nam w przyszłym roku dostawy kompleksowych urządzeń i maszyn dla wielu ważnych inwestycji gospodarczych realizowanych w naszym kraju, m.in. dla Huty „Katowice” oraz elektrowni „Kozienice” i „Polaniec”.



JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński”, na tegorocznym posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR rozpatrywano zagadnienie zachowania właściwych relacji między przyrostem produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy, a zwiększaniem funduszu płac. Mówi to zasadnicze znaczenie dla zwiększenia efektywności gospodarki, a także pogłębienia reformy rynkowej. Sekretariat KW zobowiązał Oddział Wojewódzki NBP do kompleksowego informowania Sekretariatu o kształtowaniu się relacji ekonomicznych w tych przedsiębiorstwach, które po I kwartale nie uzyskały prawidłowych wyników.

Szeroko pojętej sprawie podnoszenia efektywności gospodarowania poświęcony był kolejny punkt posiedzenia Sekretariatu KW. Dokonano oceny dorobku narad partyjno-ekonomicznych, które zgodnie z ustaleniami Sekretariatu KW z lutego br. odbyły się w pięciu rozbudowywanych zakładach na temat usprawniania i zwiększania efektywności inwestycji modernizacyjnych w tych przedsiębiorstwach.

Sekretariat KW PZPR wysoce ocenił dorobek narad stwierdzając, że stanowią one cenny wkład w wykrywanie i rozwiązywanie rezerw, w realizowanie uchwały II Plenum KC PZPR.

Wielkim sukcesem okazał się udział w wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk. W wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk. W wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
s/s „Pstrowski” z RFN.
s/s „Brygada Małkowskiego” z Danii.
s/s „Tezew” z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Deblin” do Hamburga i Dublina.
m/s „Kudowa-Zdrój” do Hamburga i Manchesteru.
m/s „Svrenka” do Francji.
m/s „Kędzierzyn” do Holandii.
m/s „Wadowice” do Danii.

W PORCIE:
W GODZINACH nocnych do Nabrzeża Polskiego portu szczecińskiego zaplanowano spotkanie PZM m/s „Eugenie Cotton”. Jednostka ta przywiozła pierwszą partię elementów budowlanych z Leningradu, rozpoczynając tym samym cykliczne dostawy części domów. Osiem godziną później przybyły portowcy Rejonu Przeladunków Drobniocowych przystąpił natychmiast do wyładunku elementów ze statku na samochody. Młnionę doby dokerzy ZPS przeladowali ogółem 53 320 ton różnych towarów.

Przed Kongresem Młodzieży Polskiej

(Dokończenie ze str. 1)
ubiegające się o tytuł brzydą im. Kongresu Młodzieży Polskiej, dające większe ilości towarów i dbające o ich wysoką jakość.

Sport * Sport * Sport

Porażka polskich hokeistów

W POPÓLNIOWYM meczu pomiędzy Polakami a Finlandami z RFN 3:5 (1:2, 1:1, 1:2). Bramki dla Polaków zdobyli: Robert Góralczyk — 2 (32 i 55 min.) oraz Leszek Kozłowski (4 min.). Dla RFN: Walter Koerber — 2 (9 i 54 min.) oraz Erich Kuehnacki (15 min.), Reiner Philipp (36 min.) i Horst Kretschmer (48 min.). Sędzią: Wiktor Dombrowski (ZSRR) i Hary Jarvi (Finlandia).

Z wielką obawą o wynik oczekiwano na mecz Polaków z drużyną RFN. Po niedzielnym, niezwykle ciekawym meczu, w którym Polacy słabiej odnieśli zwycięstwo, który w pierwszym dniu mistrzostw odniósł ten niespodziewany sukces. Wyraźnie zwyciężył, w poniedziałek grał bardzo źle, a najgorzej piątka Józefa Staniaka, która do tej pory spisywała się dobrze. Fatalnie wręcz grał obrońca z ich warty (Grutka, Marciniak i Góralczyk) padły trzy bramki. Góralczyk jednak przebił się za bramkę, przy ostatniej bramce, sam strzelając dwukrotnie. Trener RFN był lepszy od Polaków, ale gdyby gospodarze mistrzostw zagraли nieco lepiej mogliby ten mecz wygrać.

NRD — USA 2:1

W MECZU wieczornym NRD pokonała USA 2:1 (0:0, 0:0, 2:1). Bramki dla NRD zdobyli: Reiner Patschinski (41 min.), Gerhard Mueller (46 min.). Dla USA Bill Klatt (58 min.). Sędzią: Aleksander Zagorski (Polska) i Ivo Filip (CSRS). Widzów ok. 3 tys.

Tabela

1. CSRS	6:8	25-1
2. Polska	4:4	15-25
3. ZSRR	4:2	16-7
4. USA	3:3	6-5
5. Finlandia	3:3	8-13
6. Szwecja	2:4	5-6
7. RFN	2:4	8-12
8. NRD	2:6	6-21

Dziś grają:
CSRS — Finlandia (17)
ZSRR — Szwecja (20.30)

Batalia o 2 miliony

(Dokończenie ze str. 1)
Czaplarskiemu, który codziennie spowiadał się z każdej tony. Albo wyjechał przed siły, gdzie czekał samochody i oznajmił, że nie dojdą do cementu...
Wielkim sukcesem okazał się udział w wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk. W wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk.

Konferencja naukowo-techniczna

Drugi uchiu szybkiego

WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęła się 2-dniowa konferencja naukowo-techniczna na temat projektowania i budowy dróg ruchu szybkiego na obszarach zurbanizowanych. Uczestniczy w niej ponad 200 projektantów i budowniczych oraz goście z NRD, CSRS i Bulgarii. Na otwarcie obrad przybył protektor konferencji, wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński oraz prezydent miasta Jan Stopyra.

TERMIN konferencji zbiegł się z XXX-leciem działalności Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji (oddział w Szczecinie), które zaliczane jest do produkcyjnych w kraju. Z tej okazji kilka projektantów zostało odznaczonych „Gryfami” i odznakami stowarzyszenia. W kuluarach sali konferencyjnej zorganizowano wystawę najciekawszych rozwiązań z zakresu budowy dróg.

WARSZAWA PAP. Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała tytuły profesorów zwyczajnych 17, a profesorów nadzwyczajnych 68 osobom. Nowo mianowani profesorowie spotkali się wczoraj w Belwedrze, aby tradycyjnym zwyczajem odebrać akt nominacyjny z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego.

Mówiąc o tym, jak władze naszego państwa widzą rolę nauki i uczonych we współczesnych przemianach Polski, Henryk Jabłoński przypomniał słowa Edwarda Giorka: „Słabejnym obywatelom, najwyższym nakazem moralnym nauki polskiej jest współczesność w życiu narodu, współzależność w tworzeniu jego sił materialnych i duchowych, podstawy godnego i dostojnego bytu”. Waga tego wskazania — podkreślił przewodniczący Rady Państwa — niepomniernie wzrasta wraz z rozwojem procesu kształtowania się rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

WSRÓD nowo mianowanych znaleźli się także naukowcy szczecińscy. Tytuły profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych otrzymali: Waldemar Grzywa — doc. w Politechnice Szczecińskiej i Kazimierz Szczeciński, natomiast tytuł profesora nadzwyczajnego nauk przyrodniczych nadano Aleksandrowi Winnickiemu — doc. w Akademii Rolniczej.

Nasza pogodynka Nareszcie wiosna!

CZEKAJA NAS cieplesze, prawdziwie wiosenne dni. Z południa i zachodu Europy nareście zaczyna napływać ciepłe, wiosenne powiaty. Synopticy zapowiadają w ciągu dwóch najbliższych dni wzrost temperatury do 17-19 st., a potem nawet powyżej 20 st. Na zachodzie i południu, zaś w centrum do 14-16 st. z tendencją do dalszego ocieplenia. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i niewielkie opady. Wiatry z południa i południowo-zachodu. I to jest najmiła wiadomość z frontu pogody, jaką chcieliśmy na wstępie przekazać naszym Czytelnikom.

Wielką obawą o wynik oczekiwano na mecz Polaków z drużyną RFN. Po niedzielnym, niezwykle ciekawym meczu, w którym Polacy słabiej odnieśli zwycięstwo, który w pierwszym dniu mistrzostw odniósł ten niespodziewany sukces. Wyraźnie zwyciężył, w poniedziałek grał bardzo źle, a najgorzej piątka Józefa Staniaka, która do tej pory spisywała się dobrze. Fatalnie wręcz grał obrońca z ich warty (Grutka, Marciniak i Góralczyk) padły trzy bramki. Góralczyk jednak przebił się za bramkę, przy ostatniej bramce, sam strzelając dwukrotnie. Trener RFN był lepszy od Polaków, ale gdyby gospodarze mistrzostw zagraли nieco lepiej mogliby ten mecz wygrać.

Wielkim sukcesem okazał się udział w wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk. W wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk.

Wielkim sukcesem okazał się udział w wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk. W wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk.

Wielkim sukcesem okazał się udział w wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk. W wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk.

Wielkim sukcesem okazał się udział w wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk. W wyścigu samochodowym, który odbył się w niedzielę, gdzie zwyciężył kierowca z zespołu „Polska” — Andrzej Góralczyk.

Wiecej fałszywych niż oryginalnych...

SPRZEDAM obraz Wojciecha Kossaka! — anons tej treści często ukazuje się w rubryce drobnych ogłoszeń. Transakcje te nierzadko kończą się oszustwem. Niezależnie od tego istniało wiele fałszywych obrazów pedza słynnej rodziny malarzy. Malarze ci byli niewykształceni, nie mieli żadnego doświadczenia, więcej fałszyków niż oryginalnych „Kossaków”.

Proces fałszerza obrazów Kossaka

PROKURATURA Rejonowa dla dzielnicy Warszawa-Mokotów wniosła do sądu nieodczyny akt oskarżenia dotyczący fałszerstwa obrazów. W latach 1973-74 spod pędzla malarza Antoniego T. wyszło kilkadziesiąt obrazów w stylu polskiego malarstwa XIX wieku. Konstanty S., również malarz, zakupił od kolegi malarza Kossaka nie 50 obrazów. Zastrzeżył sobie jednak, że nie będą one podpisane. W śledztwie udowodniono Konstantemu S., że w 1974 na próbie znanego, na trzech obrazach w stylu XIX-wiecznym podobnił podpis Jerzego i Juliusza Kossaków. Zabezpieczono fałszywe obrazy m.in. „Krakowiak na koniu”, „Zwiad konny ułanów” i „Patrol pancerny”. Ciekawą sprawą stroną tego procesu jest fakt, że malarz wykonujący obrazy w stylu i charakterze słynnej rodziny Kossaków nie odpowiadał karnie. Namalowanie obrazu nawet ludzko podobnego do obrazy nie oszustwa nie podlegało. Oskarżony „szwarcowanie podpisu sugerującego, że obraz wykonany znany malarz powołał odgłosy w dziełach Kossaków”. Dlatego też oskarżony został malarz Konstanty S., który sfalshował podpisy. Oskarżony zeznał, że obrazy te oszustwa nie podlegały wyłącznie dla siebie, a nie w celach handlowych. Wkrótce odbędzie się ten niezwykle ciekawy proces. (KURIER POLSKI) (6)

XI Szczeciński Tydzień Teatralny

(Dokończenie ze str. 1)
społeczeństwa, jest bardzo ciekawym studium ludzi szukających swego miejsca na ziemi. Reżyseria i aktorstwo Halny Łabonarskiej sprawiły, iż publiczność w napięciu śledziła rozwój akcji, której treścią były kwestie uczuć łączących i dzielących ludzi z najbliższego kręgu rodzinnego.

DZIS dalsze trzy przedstawienia: „Odwrot grajtra Mülleera” z Gorzowa Wielkopolskiego, „Jestem baba” z Katowic i „Papkinada” z Warszawy.

SPEKTAKLE Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego powtórzone będą dziś w klubie PFDU „Gryf” („Champion”), klubie studenckim „Pod wiatrą” („Odwrot grajtra Mülleera”) i w Stargardzie („Improvizacja”), Ponadto „Papkinada” i „Champion” znajdują się na scenie „Pleciuch” (godz. 18 i 20), a „Jestem baba” na Małej Scenie Rozrywki (godz. 20).

Obrady XV Zjazdu KPCz

Etap największych osiągnięć

Referat Gustava Husaka

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj — o godz. 14 delegaci burzliwymi oklaskami powitali kierownictwo KPCz z sekretarzem generalnym KC, prezydentem Republiki Gustavem Husakiem. Wraz z przedstawicielami najwyższego kierownictwa partii weszli na salę członkowie 86 delegacji partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i demokratycznych, w wśród nich — delegacja PZPR, której przewodniczący I sekretarz KC Edward Gierk oraz delegacja KPZR, na której czele stoi członek Biura Politycznego, sekretarz KC Andriej Kirilenko. Serdecznie witani przez delegatów zajęli oni miejsca w prezydium Zjazdu.

OBRADY otworzył sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak. Po jednogłosnym wybraniu

prezydium roboczego Zjazdu przewodnictwo obrad objął członek Prezydium KC KPCz, sekretarz KC Vasil Bilak. Jednocześnie uchwalono porządek obrad Zjazdu, obejmujący:

— REFERAT sprawozdawczy KC o działalności partii i rozwoju społeczeństwa po XIV Zjeździe KPCz oraz dalsze zadania partii.

— SPRAWOZDANIE Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz.

— GŁÓWNE kierunki polityki gospodarki KPCz w latach 1976—80.

— DYSKUSJĘ i uchwalenie dokumentów zjazdowych.

— WYBORY najwyższych władz partyjnych.

Po uchwaleniu regulaminu obrad Zjazdu i regulaminu wyborów oraz powołaniu komisji zjazdowych: wyborczej, wnioskowej i mandatowej, zabrał głos Gustav Husak, który wygłosił referat sprawozdawczy KC. Stwierdził on, że podstawą we założenia polityki gospodarczej partii, wytyczone przez XIV Zjazd KPCz, zostały zrealizowane. Okres, jaki upłynął od tego Zjazdu, był etapem największych osiągnięć w rozwoju kraju. Konsekwentna realizacja uchwał XIV Zjazdu umocniła zaufanie społeczeństwa do polityki KPCz. Zacieśniła się współpraca z krajami socjalistycznymi, wzrosła międzynarodowy autorytet CSRS.

Następnie zabrał głos przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz Miloš Jakeš. W wygłoszonym przez niego sprawozdaniu CKK-R wyraża się pełną aprobatą dla referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego. Wysoce oceniono także działalność KC partii z G. Husakiem na czele po XIV Zjeździe oraz działalności wszystkich instancji partyjnych w kampanii wymiany legitymacji, która istotnie przyczyniła się do podniesienia jakości składu członkowskiego partii. CKK-R KPCz również w przyszłości będzie koncentrowała swoją uwagę na umocnieniu jedności ideowej i organizacyjnej oraz jednoci działania partii.



ZYCIE młodej republiki zaczyna wracać do normy. NA ZDJĘCIU: żołnierz powraca z frontu do domu.

Specjalnie dla „Kuriera Szczecińskiego“

R. Badowski depeszuje z Południowego Atlantyku

„Profesor Siedlecki“ na Zwrotniku Koziorożca

Zwrotnik Koziorożca, 13.4. DZIŚ rano statek flagowy pierwszej polskiej naukowej ekspedycji antarktycznej w drodze powrotnej do kraju przekroczył Zwrotnik Koziorożca i znalazł się w tropiku.

Zamiast pingwinów towarzyszą nam teraz delfiny i latające ryby. Malowanie statku i doprowadzenie go do wysokiego polysku przed przybyciem do Gdyni przerwał nam jednak... deszcz. Zrobiło się tak chłodno przed wejściem w tropik, iż żarownie statkowi zapewniali, że wracamy ku brzegom Georgii Południowej. W ekipie naukowej w oczekiwaniu na słońce rozpoczęły się jednak masowe przystrojony. Pod maszyny fryzjerskie poszły antarktyczne

fryzury, wielu wilków morskich Antarktydy zgoliło uroczyście wielomiesięczne brody, które jeszcze kilka dni temu budziły sensację w Montevideo.

W stolicy Urugwaju zatrzymaliśmy się dwa i pół dnia. W przedstawicielstwie dyplomatycznym i handlowym PRL w stolicy Urugwaju odbyło się nie zwykłe serdeczne spotkanie z reprezentantami Polonii, na którym członkowie załogi i ekipy naukowej „Profesora Siedleckiego“ podzieliли się wrażeniami z rejsu antarktycznego.

CAŁA tujejsza Polonia liczy około 2 500 osób, z czego większość mieszka w stolicy kraju, zallowaliśmy, że nie możemy pokazać przedstawicielom Polonii naszego statku. Nie pozwalają na to przepisy portowe. Na pokładzie mogli nas jedynie odwiedzić polscy dyplomaci i handlowcy, którzy przybyli z rodzinami — cała plowka w komplecie. Gościł u nas także wraz z dyplomatami nestor tujejszej Polonii, wielce szanowany w Montevideo ksiądz Józef Chudziński, który niedawno obchodził 50-lecie działalności duszpasterskiej. Mszę z tej okazji celebrował nuncjusz papieski przy współdziałaniu arcybiskupa Montevideo i 32 urugwajskich księży.

Charge d'affaires PRL w Montevideo, mian. Tadeusz Strzałkowski oświadczył, że pracownicy polskiej placówki śledzili z napięciem naszą wyprawę. „Dumni jesteśmy — powiedział — że jako pierwsi przed sławieście społeczeństwa polskiego możemy pogratulować wam sukcesu i pierwsi was uściskaliśmy. W kraju powitają was jeszcze goręcej“.

Zapowiedź tego powitania znajdujemy w wielu listach, które nadeszły z całego kraju do załogi „Profesora Siedleckiego“. W warszawskim „Expressie Wieczornym“ podaliśmy na początku lutego nasz adres w Montevideo, informując, że przedstawicielstwo pocztowe naszego statku posiada okolicznościową pieczętkę, którą stempluje koperty ofrankowane polskimi znaczkami. Zgodnie z regulaminem konwencji Światowego Związku Pocztowego z 1964 roku, poczta okrętowa ma prawo wysłać z obcych portów przesyłki ofrankowane znaczkami swego kraju. „Profesor Siedlecki“ posiada własny urządzenie pocztowe z wizerunkiem naszego statku.

W odpowiedzi na anons prasowy otrzymaliśmy kilkanaście listów. Zdołaliśmy ich nawet dokładnie policyć. Do kraju odesłaliśmy 5,5 kg kopert. Wiele polskich filatelistów adresowało też także do swych przyjaciół za granicą, informując ich o polskiej wyprawie antarktycznej. Nadeszło do nas sporo listów bezpośrednio z zagranicy. Łącznie pocztka wyszła z pokładu „Profesora Siedleckiego“ do 13 krajów.

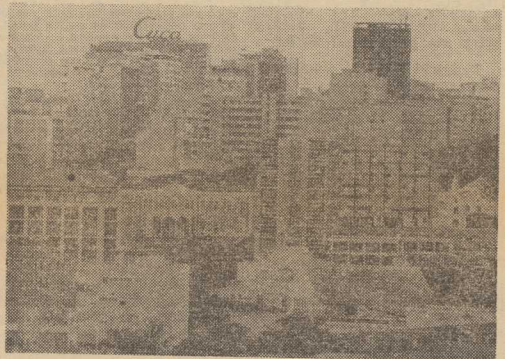
Pan Stefan Rządek z Szczecina, zbieracz znaczków o tematyce polarnej, jest jednym z tych, którzy otrzymują koperty z naszą pieczętką ze stolicy Urugwaju. Jego i wszystkich filatelistów oraz zbieraczy pamiątek morskich informuję przy okazji, że pierwszy radioradiocier statku Józef Niemiec szykuje nową niespodziankę dla filatelistów. Można napisać do niego do Las Palmas, zaciągając ofrankowane polskimi znaczkami za 1,50 złotych koperty z adresem zwrotnym, na których tym razem obok pieczęci naszej wyprawy znajdzie się pocztowy kasownik statku „Profesor Siedlecki“. Listy te nadamy prawdopodobnie dopiero w Gdyni, ponieważ poczta w Las Palmas nie honorowała podczas ostatniej wizyty „Profesora Siedleckiego“ w tym porcie przepisów wieleśkiej konwencji Światowego Związku Pocztowego, do którego Hiszpania należy podobnie jak Polska. Była to prawdopodobnie samowola lub ignorancja tamtejszego naczelnika urzędu pocztowego. Zresztą listy z Las Palmas sami dowiezemy szybciej do kraju.

Adres na Wyspach Kanaryjskich dla poczty filatelistycznej oraz listów do załogi „Profesora Siedleckiego“ brzmi: Agencja Maritima Poluardiaz, Las Palmas, Gran Canaria. /W „Profesor Siedlecki“ z dopiskiem dla przesyłek filatelistycznych: pierwszy radioradiocier Józef Niemiec

OSTATNIE wieści radiowe, jakie mieliśmy z „Tazara“, zapowiadają przybycie statku „Odry“ do Kapsztadu w najbliższy czwartek „Tazar“ na prośbienie swego armatora w drodze powrotnej z Antarktyki udaje się jeszcze na łowiska afrykańskie.

RYSZARD BADOWSKI

Angola w obiektywie CAF



ANGOLA, Luanda — fragment miasta z nowoczesnymi budynkami.

Od końca lutego br., kiedy to zwycięstwo Ludowych Sił Wyzwolenia Angoli stało się oczywiste i pozostały jedynie izolowane rejon, gdzie znajdowały się niedobitki oddziałów UNITA, na pierwszy plan zaczęły wysuwać się problemy nie tylko odbudowy młodej, ludowej republiki afrykańskiej, lecz przede wszystkim organizacji władzy, struktury państwa i umocnienia ruchu MPLA (kierowanego przez prezydenta republiki Angoli Agostinho Neto), jako partii rządzącej.

Oto co m. in. o sytuacji ludności Angoli pisał w początku marca

korrespondent „Le Monde“ Rene Lefort:

„FLNA i UNITA nie były w stanie sprostać najbardziej elementarnym potrzebom ludności w rejonach które znalazły się pod ich kontrolą. Spowodowało to ogólne obniżenie się poziomu życia“.

DZIŚ młody afrykański kraj, po odparciu imperialistycznej agresji — w czym znaczny udział miała braterska pomoc udzielona MPLA przez rząd Kuby — stoi przed niezwykle trudnym i ambitnym zadaniem: umocnienia swojej państwowości oraz działań na rzecz pożytecznego rozwoju całego kraju.

W Angoli bawili ostatnio fotoreporter polskiej Centralnej Agencji Fotograficznej — J. Zagózdziński, którego zdjęcia (wyłącznie „Kurier Szczeciński“) publikujemy dziś obok.

Papież Pius XII na... podśluchu

TYGODNIK włoski „L'Espresso“ wystąpił z rewelacją, że w połowie lat sześćdziesiątych wywiad włoski zainstalował urządzenia podsłuchowe w salach audiencyjnych papieża. Współdziałał w tym miał niezjący już obecnie kardynał Dell'Acqua były prywatny sekretarz papieża Piusa XII. Uzyskiwane w ten sposób tajemnice watykańskiej polityki zagranicznej miały być następnie przekazywane przez wywiad włoski wywiadowi amerykańskiemu i angielskiemu. Emucjacji tej zaprzeczył stanowczo rzecznik prasowy Watykanu Alessandrini.



ARESztowania w Armii Egipskiej

◆ Korrespondent libijski agencji prasowej ARNA donosi o trwającej w Egipcie kampanii aresztowań i zwolnień postępowych oficerów. Korrespondent pisze o niepokojach i wieściach protestacyjnych w egipskich siłach zbrojnych przeciwko antywarabskiej polityce prezydenta Sadata. W wielu garnizonach powołano polowe trybunały, które mają sądzić „zbuntowanych“.

REPRESJE w Kraju Basków

◆ W wyniku prowadzonej na szeroką skalę akcji represyjnej, policja hiszpańska aresztowała w ostatnich dniach 57 osób podejrzanych o przynależność do nielegalnej organizacji baskijskiej ETA lub o współpracę z nią. Według przekazanych w poniedziałek wieściom w Madrycie Informacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wśród aresztowanych jest 3 członków grupy, która wprowadziła i pozabawiała życia baskijskiego przemysłowca Angela Berazadi.

ODROCZENIE WYROKU NA PATRYCJĘ HEARST

◆ Sąd Federalny w San Francisco postanowił odroczyć wydanie wyroku w sprawie Patrycji Hearst, oskarżonej o udział w napadzie rabunkowym na bank i skierować ją na dalsze 90-dniowe badania psychiatryczne.

SAMOLOT SAUDYJSKI ZMUSZONY DO LĄDOWANIA W IZRAELU

◆ W poniedziałek myśliwce izraelskie zmusiły do lądowania na lotnisku Lod pod Tel Awiwem samolot transportowy typu „Hercules“ należący do lotnictwa saudyjskiego. Na pokładzie samolotu znajduje się 27 osób, wojskowych i cywilnych. Załoga z wyjątkiem kapitana, składa się z Amerykanów.

Pamięć w pigułce

11.4. LONDYN. Sensacyjną wiadomość podała Agencja Reutersa. Otóż odnotowano pierwszą pomyślną próbę poprawienia zdolności do uczenia się przy użyciu środków chemicznych. Psycholog z uniwersytetu w Cardiff dr Stuart Dimond wyprodukował środek, nazwany przez niego „nootropyli“, który zażywany przez studentów poprawiał ich zdolność do zapamiętywania o ok. 20 proc. Co ważne, stosowanie „nootropyli“ nie wywołuje skutków ubocznych. Badania dotychczasowe prowadzone na niewielkiej grupie studentów nie wiadomo jeszcze, jaki będzie dalszy los tego środka.



JEDEN z oddziałów ludowej armii Angoli wyrusza na patrol.

Waterpoliści Arkonii mistrzami Polski

CO PRAWDA do zakończenia mistrzostw Polski w hali krytej w pilce wodnej pozostała jeszcze jedna kolejką, jednak już dziś wiadomo, że tytuł mistrzowski wywalczyli piłkarze wodni GKS Arkonia ze Szczecina. Podopieczni trenera Leszka Szemela w sobotę zdobyli bowiem 2 punkty w Bytomiu pokonując tamtejszą Polonię 8:5, które przeważyli ich szale. W niedzielę grając w rezerwowym składzie uzyskali remis 5:5.

Szwedzi w szkolnym turnieju piłkarskim

W NAJBLIŻSZY czwartek rozpocznie się piłkarski turniej młodzików, w którym udział weźmie drużyna BK Hacken z Göteborga oraz MKS Łódź, KS Chemik Police i spartański zespół SZS-AZS Szczecin. Występ młodej drużyny szwedzkiej jest rewizją za udział szczecinian w turnieju w Göteborgu.

Spotkania rozegrane zostaną 16 bm. o godzinie 11 i 17 bm. o godzinie 10 na stadionie KS Chemik Police oraz 18 bm. o godzinie 10.30 na stadionie przy ul. Kordeckiego w Szczecinie.

Z ukosa

Zero do kółka

DWA WYNIKI zbulwersowały w ubiegłym tygodniu sportową opinię kraju. Pierwszy to rezultat meczu hokejowego Polska - ZSRR (6:4) drugi natomiast dotyczy pewnego, znacznie już niższego rangą spotkania. Oto - jak donosiła PAP - pod rekordowy wynik w koszykówce. Podczas turnieju szkół rybołówstwa morskie go w Kolobrzegu drużyna z tego miasta pokonała swoich kolegów z Gdyni w stosunku 120:0. Jest to, proszę państwa, rekord bezmyślności. Po prostu - jak to często w szkolnym sporcie bywa - wystawiono do gry zespół nie mający zielonego pojęcia o koszykówce. Piszę tak chociaż nie widziałem chłopców z Gdyni - wynik każdemu jednak kto ma jakieś takie pojęcie o koszu i woli wszystko. Jest bowiem rzeczą moją liwą czy zespół mający jakie takie podstawy (a więc np. nie robiący „kroków”, umiejący podać partnerowi piłkę i znający technikę strzałów) dał sobie strzelić 120 pkt, natomiast jest rzeczą nie możliwą aby taki sam zespół chociaż raz (2 pkt) nie umieścił piłki w koszu rywali. Nie ma więc żadnego rekordu, jest niesforobliwość jakiegoś tam póżal się Boże nauczyciela w.f. I dziennikarza poważnej agencji. (get)

II liga nadal poza zasięgiem szczecinianek

Niepowodzenia pod siatką

PRZEZ kilka dni siatkarki szczecińskiego SZS-AZS występowały w Poznaniu, gdzie odbywał się jeden z turniejów z cyklu rozgrywek, w którym wzięło udział sześć zespołów. Początkowo zakładano, iż stawka tych zawodów będzie awans dwóch najlepszych drużyn do finałów, w których udział wzięłyby cztery zespoły II-ligowców. Polski Związek Piłki Siatkowej zmienił jednak te zasady i podjął decyzję o automatycznym awansie do II ligi dwóch najlepszych drużyn. Awans ten w turnieju poznańskim uzyskały zespoły miejscowego Energetyka i Startu Gdynia. Siatkarki szczecińskie zajęły w Poznaniu 4 miejsce. Po raz drugi dziesiąty któryś rzeczywistość rozwiązała wiec ich marzenia o awansie do II ligi.

„Polonez“ już w drodze do Anglii

15 bm. żegnamy „Dar Szczecina”, „Zew Morza“ i „L. Telige“

S/Y „POLONEZ” z załogą Wyższej Szkoły Morskiej pod dowództwem j. kpt. ż. w. Krzysztofa Baranowskiego w sobotę w południe, żegnany przez szczecinian, odbył od nabrzeża Wałów Chrobrego i wziął kurs na Anglię. W czwartek natomiast będzie będziemy kolejne trzy szczecińskie jednostki: „Zew Morza”, „Dar Szczecina” i „Leonid Teliga”, które wejdą w skład polskiej flotyli udającej się na „Operację Zaglig-70” do Stanów Zjednoczonych. Jak już informowaliśmy na czele naszej flotyli żaglowców znajdować się będzie „biała fregata” - „Dar Pomorza”.

NA wszystkich jednostkach trwa gorączkowa praca przygotowawcza do tej wielkiej atlantyckiej wyprawy. Oficjalnie nasze województwo reprezentować będzie „Dar Szczecina” a organizatorem jego rejsu do USA jest MKS Pogoń. Dowódcą „Daru” jest doświadczony żeglarski jachtowy, kpt. Zygmunt Kowalski, „w cywilu” - dziennikarz, rektor nac. „Jantara”. Zabiegany i zalatany znajduje jednak chwilę czasu by porozmawiać o rejsie. Jacht „Dar Szczecina” dobrze jest znany naszym Czytelnikom. Zbudowany był przecież w naszej Stoczni Jachtowej im. Leonida Teligi ze składek społeczeństwa, wówczas działającego Szczecińskiego Towarzystwa Rozwoju Żeglarskiego.

„DAR SZCZECINA” ma już stać oceaniczny - uczestniczył w regatach atlantyckich Bermudy Bayona (Hiszpania). Rejs ten odbywał się pod patronatem „Kuriera Szczecińskiego”, zamieszczaliśmy obywatelskie relacje. Poprosiliśmy więc kpt. Z. Kowalskiego o przedstawić załogi: oficerowie - Włodzisław Przytycki - pracownik PFDUR „Gryf”, Marek Czajka - oficer PMH pływa w PZM, Jerzy Łagiewka - starszy asystent Politechniki Szczecińskiej oraz załoga - Krzysztof Wenczek - PFDUR „Gryf”, Lech Łobodziak - uczeń Technikum Mechaniczno-Energetycznego, Edward Sierżant - Z. Ch. „Pogoń”, Grzegorz Mazurczak - uczeń LO 2. Wszyscy członkowie załogi posiadają odpowiednie kwalifikacje żeglarskie.

JAKI jest program tego wielkiego rejsu? 28 kwietnia wszystkie polskie jachty mają się zaimdować w angielskim porcie Plymouth. Będzie uczestniczyć m. in. w uroczystościach „Dni Polskich”. 3 maja nastąpi start do regat, i etapu „Operacji Zaglig”. Meta znajdować się będzie na Wyspach Kanaryjskich w mieście Cruz de Tenerife. 5 maja wyruszymy na Bermudy. W Hamilton powinniśmy być 14 czerwca. 26 VI rozpoczyna się regaty Hampton - Newport, w których będziemy startować. Później płyniemy do Nowego Jorku a 4 lipca uczestniczymy w wielkiej paradzie żaglowców „Operacja Zaglig 1970”. Pragnę dodać, że po Anglii i Francji Polska będzie najliczniej reprezentowana w tej imprezie.

Z kraju wyłuczacie za trzy dni. Czy wszystko jest już przygotowane do rejsu? Przygotowania trwają. Pracy jest dużo, bardzo dużo ale 15 na jachcie będzie klar, będziemy gotowi do rejsu. Na razie mamy jeszcze sporo spraw do załatwienia.

Wynika z tego, że były także kłopoty? Tych nigdy nie brakuje. Spotkałmy jednak wiele ludzi dobrej

woli, którzy podali nam pomocną rękę. Tak, PZM wyposażyła nas w mapy i pomoce nawigacyjne. PFDUR „Gryf” doposażył naszą jednostkę, dokonał przeglądu silników i agregatów. Pomagali nam także przedsiębiorstwa spoza resortu gospodarki morskiej np. Zjedno-

zenie Przemysłu Koncentratów Spożywczych, ofiarowało nam konserwy, otrzymaliśmy produkty żywnościowe ze Zjednoczenia Przemysłu Ogrodniczego i Pszczelarskiego, od spółdzielni mleczarskich ze Szczecina i Kamienia, Fabryki Czekolady „Gryf”, a napoje ze Szczecińskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych i innych. Ponadto Polski Związek Żeglarski zapewnił nam przelot samolotami - w lipcu nastąpi wymiana załóg.

Kwiecień nie jest miesiącem, w którym są korzystne warunki do uprawiania jachtingu? Oczywiście, dlatego też sądzę, że nasz rejs do Anglii nie będzie takim sobie zwykłym rejsiem. Jest chłodno, nawet zimno, kiepska pogoda. Będzie to więc pierwsza próba także okazja do zgrania się załóg.

DZIEKUJEMY za rozmowę i życzymy pokonania wszystkich przeszkód na lądzie i pomyślnego startu.

Rozmawiał: T. REK



NA ZDJĘCIU: sędzia ringowy ogłasza zwycięstwo Kubańczyka Rojasa nad Polakiem Gortatem (w. półcieńka).

Foto: Z. Jodkowski

Turniej „Gryfa” w obiektywie



NA ZDJĘCIU: A. Biegalski w narożniku podczas przerwy międzyrundowej w trakcie spotkania z Antonim Kuskowskim.

VII MTB pod patronatem „Kuriera Szczecińskiego”

go” przeszedł już do historii. Sympatycy boksu długo jednak będą pamiętać walki, które dostarczyły wielu emocji. Jak jedynoludnie stwierdzili fachowcy pojedynk Ryszarda Czernińskiego z Janem Górnym godnym był finałów mistrzostw Polski. Na ringu WDS spotkały się bowiem dwie najlepsze „muchy” naszego kraju. Szkoda, że walka została przerwana (III starcie) na skutek kontuzji, której doznał szczeciński bokser. Sądzimy, że za miesiąc obaj ci pięściarze spotkają się w Poznaniu podczas MP. Na podobne rewanzie liczą także inni uczestnicy VII MTB.

TEGO nie spodziewał się nawet Janusz Gortat. Porażka w Szczecinie z kubańskim bombardierem, była jedną z największych sensacji VII MTB. Polak po walce powiedział nam, że początkowo myślał, że Richardo Rojas niewiele umie, że ma tylko silny ciós. Tymczasem Kubańczyk potrafił także bokswać. J. Gortat robił więc wszystko aby nie nadziać się na jego piekielną kontrolę - co mu się udało. Walkę jednak przegrał. „W Poznaniu - powiedział - będę już tak przygotowany, że nikt ze mną nie wygra”.

Andrzej Biegalski, jedyny mistrz Europy, startujący w szczecińskim turnieju, był fałszywym w wadze ciężkiej. Zgodnie z przewidywaniami Andrzej Biegalski został zwycięzcą VII MTB w wadze ciężkiej. Sukces ten nie przyszedł łatwo. Na ringu WDS miał cięższe walki, trudniejszych przeciwników jak w Katowicach. Tak ciężko wywalczony Puchar Gryfa ma dla tego pięściarza ogromne znaczenie.

Tekst: T. R.

Karting robi karierę

PRZEJAWEM dużego zainteresowania motoryzacją jest wykształcenie się stosunkowo młodej dyscypliny sportu - kartingu. W niedziele na parkingu przy ulicy Akademickiej spotkali się zawodnicy naszego okręgu by rozegrać eliminacje kartingowych mistrzostw w klasie popularnej. Na starcie stanęło 7 zawodników, z których najlepszym okazał się Z. Lisowski (Łącznościowiec Szczecin), który pokonał swego kolegę klubowego J. Szubytę. W dobrze zorganizowanej imprezie, której towarzyszyło duże zainteresowanie kibiców wzięło udział pięć klubów: dwa ze Szczecina - Pałac Młodzieży i Łącznościowiec oraz Blizon Chojna, Motokart Lipiany i MDK Stargard. (K)

W telegraficznym skrócie

MINSK. Sensacyjnie zakończył się międzynarodowy turniej bokserski w Minsku. W finale wagi ciężkiej mistrz olimpijski Kubańczyk Teofil Stevenson przegrał przez nokaut w trzeciej rundzie z reprezentantem gospodarzy Igorem Wysockim.

RZYM. Sukces odnieśli polscy zawodnicy w międzynarodowych zawodach o „Grand Prix Narodów” w strzelectwie sportowym rozegranych w Montecatini we Włoszech. W konkurencji „skoczki” zwyciężył Andrzej Sochalski - 198 pkt. przed Wiesławem Gawlikowskim, Kjelem Rasmussenem i Veyle Ove Jansem (obsaj Dania) - po 196 pkt.

BELGRAD. Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn zdobył jugosłowiański zespół Borac Banja Luka.

W finale Borac pokonał na własnym terenie duński zespół KFUM Fredericia 17:15.

LUBLIN. W międzypaństwowych meczu rugby o puchar FIRA reprezentacja Polski pokonała w Lublinie drużynę Holandii 12:3 (6:3).

KRAKÓW. W Krakowie zakończyły się finały Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. Puchar zdobyła warszawska Skra przed Cracovią, Ruchem i Otmęttem.

WARSZAWA. Pod adresem Polskiego Związku Pływackiego nadszedł dyplom Amerykańskiego Związku Trenerów Pływackich i fachowego magazynu USA - „Swimming World Magazine” dla najlepszej polskiej pływaczki - Anny Skalarczyk. Jest on dowodem uznania za ubiegłoroczny rezultat Polki na 100 m st. klas. - 1:15.14, który dał jej II miejsce w światowym rankingu 1975 prowadzonym przez „Swimming World Magazine”.

RIO DE JANEIRO. Jak oświadczył prezydent FIFA J. Havelange losowanie grup finałowego turnieju olimpijskiego w piłce nożnej odbyło się 28 maja w Montreale.

Dotychczas prawo gry w olimpijskim finale wywalczyły prócz Kanady (gospodarka) i Polny (mistrz olimpijski), zespoły: ZSRR, Hiszpania, Brazylia, Urugwaju, KRL-D Iranu, Ghany, Meksyku i NRD.

BELGRAD. W Banja Luce odbyło się losowanie turnieju olimpijskiego piłkarzy ręcznych. Drużyna polska będzie w grupie „B” wraz z CSRS, Rumunią, Węgrami, USA i triumfotorem eliminacji amerykańskich. W grupie „A” znalazły się drużyny RFN, Danii, Japonii, Jugosławii, Kanady i ZSRR.

28 kwietnia

1/8 finału PP

OZPN dokonał weryfikacji spotkań szesnastki wojewódzkiego piłkarskiego Pucharu Polski. A oto wyniki: Rega Trzebiatów - Flota Swinoujście 2:3. Osadnik II Myśluborz - Dąb II Debnio 1:0. Kłosa Pelczyca - Sokół Pyrzyce 0:4. Pionier - Ina Goleniów 0:1. Orzeł Boguszyn - Chemik Police 1:5. Energetyk Gryfino - Arkonia I 0:4. Świt - Stal Ruda 5:0. Grunwald Choszczyno - Pogoń II 0:1.

W ćwierćfinale, który rozegrany zostanie 28 kwietnia spotkają się: Ina - Flota, Osadnik II - Sokół, Chemik - Arkonia, Świt - Pogoń II.

Nowe władze OZJ

NA obradującym ostatnio walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Okręgowego Związku Jeździeckiego Wojewódzkiej Federacji Sportu podsumowano dotychczasową pracę związku i sekcji jeździeckich, wytyczono kierunki działania w nowej kadencji, oraz wybrano nowe władze OZJ. Prezesem związku został S. Baranow-Baranowski, Wiceprezesa: Z. Herka i H. Biech. Sekretarzem - W. Kierdy, a członkami zarządu: K. Bobik, J. Kania, E. Kowalski, E. Motak i W. Zaboicki.



TAKIE oto, niejako wzorcowe, garaże dla prywatnych samochodów osobowych powstały przy wiadukcie przy ul. Dembowskiego przy skrzyżowaniu z ul. E. Scanieckiej. Foto: Z. Jodkowski

Oficjalne otwarcie „REDY”

WPRAWDZIE od kilku dni w nowym hotelu „Reda” mieszkała już pierwsza goście ale oficjalne otwarcie placówki nastąpi dopiero wczoraj. Funkcjonują tu wszystkie części „novotelowego kombi-natu”, tzn. restauracja, dyskoteka, telewizyjna oraz wszystkie 153 pokoje. Otwarcia obiektu dokonał prezydent Szczecina Jan Stopyra.

„Reda” z pewnością będzie się cieszyć powodzeniem zarówno u samych szczecinian, jak i u wszystkich przyjezdźców.

Warto dodać, że o podniebieniu konsumentów „Redy” dbać będzie wykwalifikowany kucharz Mirosław Tomaszewski. Dwukrotnie uczestniczył on w międzynarodowych konkursach kulinarnych, reprezentując gastronomie „Orbisu”. (ten)

„Plażowisko”

...stanowi reakcję Szczecińskiej Agencji Artystycznej na kłopoty ze znalezieniem dobrych programów rozrywkowych i nowych nazwisk w plenerze. Brakuje ich bowiem dominująco przy dzisiejszym zapotrzebowaniu na dobrą zabawę estradową.

Agencja przystąpiła więc sama do poszukiwań i przedstawiła ponad godzinne widowisko rodem z... Wymyślności. Scenariusz napisał: Tadeusz Klimowski i Maciej Rostkowski, słowa piosenek — sam Klimowski, muzykę — sam Rostkowski a reżyserował Bogdan Wolczyński. I trzeba przyznać, że wspólnymi siłami zrobiono sympatyczny program na przyzwoitym poziomie. Zart jest dobrze katurku, piosenki niezłe, tempo utrzymane, muzyczny zespół Rostkowski bez zarzutu. Dodatkowy plus — proste, zabawne dekoracje.

Na „nie” w pokazie trzeba zaliczyć pracę miksera dźwięku, który wiele zrobił, aby zagłuszyć czwórkę wykonawców. Stracił na tym Klimowski, gdyż teksty jego piosenek — to opowiadanka, z pointa. Poza tym stanowczo nie leży w konwencji zagospodarowania sceny pomysł o przeobrażeniu. Rozprasza ją ona — a no co? Sirote płaczą-karek powinny być także rodem z jednej pracowni. Należałoby również trzykrotny finał skrócić. Do podwołnego.

Są to wszystkie drobne zastrzeżenia. W sumie — dobry start w tej konwencji. Mogłoby Klimowski zrobić krok dalej w stronę kabaretu. Gościnnie w programie wystąpił Bogusław Mec. (11)

Notatnik szczeciński

◆ SZCZECIŃSKIE teatry zapraszają w światła na spektakle: Teatr Współczesny wystawia 18 i 19 bm. „Jubileusz” E. Redlińskiego, a Teatr Polski — 19 bm. — „Panie-rowsko chochłanka” w J. Szaniawskiego. Bilety można już nabycić w kasach teatrów.

◆ IMPREZA ot. „Wspomnienia z festiwalu „Jazz nad Odrą” odbędzie się w Jazz-Clubie Pinokio dziś o godz. 21.

◆ PREZENTACJE muzyczne uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia o. da się w Klubie ZNP „Starów.” jutro, 14 bm. o godz. 18. Organizatorzy zapraszają rodziców uczniów oraz miłośników muzyki.

Modernizacja naszych szos LEPSZA DROGA DO GRANIC

REJON DRÓG PUBLICZNYCH (z siedzibą w Dabiu) w nowym układzie organizacyjnym istnieje od 1 stycznia br. Przedsiębiorstwo to powstało z połączenia trzech pokrewnych jednostek. Rejon jego działania obejmuje tereny południowe (w kierunku do Gryfina i Starego Czarnowa), zachodnie obrzeże do granicy z NRD oraz północny obszar prowadzący przez Police, Trzebież do Nowego Warpna.

Dwa kiermasze...

ZURIT-u

KIERMASZ sprzętu radiotechnicznego i telewizyjnego, zorganizowany w ub. miesiącu w Zydowcach, cieszył się tak wielkim zainteresowaniem, że ZURIT postanowił kontynuować tę potrzebną imprezę handlową. Kolejny kiermasz odbędzie się od dzisiaj do 16 bm. w Domu Kultury Papierni „Skolwin”. W godzinach od 11 do 19 będzie można tam kupić radia, magnetofony, gramofony i telewizory. Obecność ajenta PKO umożliwi dokonanie zakupów nie tylko za gotówkę ale i na raty. Warto przypomnieć, że na kiermaszu będzie obowiązywała zasada sprzedaży telewizorów czarno-białych z 15-proc. bonifikatą, jeśli kupujący przyniesie stary, używany odbiornik.

ARGEDU

OD jutra przy al. Wyzwolenia 7 rozpoczyna działalność wielkoświąteczny kiermasz „Argedu”. Na trzech stoiskach oferowane będą wszelkiego rodzaju chemiczne środki do prania, czyszczenia i szorowania. Ponadto czynny tu będzie punkt porad, w którym fachowcy udzielą zainteresowanym informacji w zakresie stosowania chemicznych dodatków do prania i czyszczenia. Dodatkowo Arged przygotował dla szczecinian oddzielne stoisko na którym sprzedawane będą bardzo w tym okresie poszukiwane blachy i formy do pieczenia ciasta. Kiermasz działałby pod hasłem „Co, jak i czym” czynny będzie do 16 bm. (Macz)



OSTATNIO kilkakrotnie miałam okazję kupować to i owo w sportowo-turystycznym sklepie „Cam-ping” przy al. Wyzwolenia. W naszym handlu, sprzedawczyńki są uczu- wa, umieją zawsze doradzić, okaza- łą zrozumienie dla życzeń klienta, cierpliwa i pogodna jest prawdziwym wyjątkiem. W tym właśnie sklepie, przy stoisku ze sprzętem turystycznym pracuje właśnie taka ekspedientka — pani w średnim wieku. Nie żądzie fatygi by rozłożyć przed kapryśnym klientem pełny wybór towarów dokładnie poinformować o jego zaletach i zastosowa- niu. Nie czuje się ani trochę obra-

nie (zielone tablice). Znaki i ta- blice są przygotowywane we włas- nym zakresie.

JAK zapewniono nas, w tym roku poprawi się także oznako- wanie i zabezpieczenie odcin- ków dróg, na których będą pro- wadzone remonty i prace mo- dernizacyjne. Jest to niezmiernie ważne z uwagi na bezpie- czeństwo ruchu kołowego. Na wszystkich drogach wyłotowych ze Szczecina rozpoczęto także malowanie pasów i oznakowań poziomych na jezdniach. (z)

JAK nas poinformował dy- rektor naczelny mgr inż. Zdzisław Szachtaj, główne zadania przedsiębiorstwa — to utrzy- manie w dobrym stanie dróg państwowych i lokalnych, a także ich modernizacja i re- monty. RDP dysponuje dziś trzema wytwórniami mas bitu- micznych, nowoczesnym sprzę- tem i doświadczoną załogą li- czącą ponad 300 osób. W br. w Policach szczeciński „Instal” przekaże nowy zasobnik o po- jomości 200 ton mas, co po- zwoli na zwiększenie zdolności przerobowej o 20 proc. Jest to odpowiedź przedsiębiorstwa na decyzje w sprawie uruchamiania rezerw na własnym pod- wroku.

WSZYSTKIE zmiany organizacyj- ne, a przede wszystkim zwiększe- nie mocy przerobowej, pozwoli w tym roku na modernizację wielu odcinków dróg istotnych dla ru- chu miejskiego i turystycznego. Warto bowiem podkreślić, że spot- robót przedsiębiorstwo wykonuje dla Szczecina. W tym roku prze- prowadzona zostanie modernizacja drogi prowadzącej od Głębokiego w kierunku Osowa, a także kilku ulic osiedlowych na Pomorzanych. Największym przedsięwzięciem wi- ążącym się z ruchem turystycznym, jest przebudowa drogi wyłotowej ze Szczecina do punktu granicznego w Kolbaskowie. Zostaną tu po- trawione kuki, a całość jezdni o- prawiona ulepszoną nawierzchnią. Po- dobna modernizacja przejdzie dro- ga z Radziszewa do Gryfina.

Również wszystkie nowe dro- gi w planowej kolejności o zna- czeniu międzygminnym i tranzy- towym otrzymają nowe oznakowa-

Kiedyś mawiano się, że nie tylko księciem, ale również cyrulikiem, zeglarzem czy kupcem trzeba się urodzić. Przekładając te katego- ryczne listy o wysyłanych dziennie przez szczecinian osiągać będzie 120 tysięcy! (1)

Temat aktualny

Porządek świadczy o mnie

KAZDY z nas stara się dbać o swoje miejsce pracy. Bo jak tu wykonywać codzienne obowiązki w chaosie i bałaganie? Przecież cierpi na tym nie tylko poczucie estetyki, ale i wydajność pracy.

Są jednak takie miejsca, w których czyjeś bałaganiarstwo przesta- je być sprawą indywidualną — prze- sikażda wszystkim. Myszę tu o róż- nych pracach biurowych i moder- nizacyjnych, przeprowadzanych w samym sercu wielkiego miasta, które utrudniają życie przechod- niom, pojazdom i zakłócają nor- malne funkcjonowanie miejskiego organizmu. Tam bałagan i nieporzą- dek krąży w oczu wszystkich szczecinian.

JEDNYM z punktów zapalnych jest przebudowywana właśnie al.

Wyzwolenia. Modernizacja ta po- trzeba nad wyraz, ale sposób jej przeprowadzania — mimo stosunko- wo niezłego tempa — budzi wiele sprzeciwów. Na pierwszy rzut oka bowiem wykonywanych tu wszyst- kich wykopów jest trochę za dużo. Jest to wariantem sprawa fachow- ców, ale sprawą wszystkich prze- chodniów jest fakt, że ziemię z wykopów rozrzadza się byle jak i po bałaganiarstwu. Zajmuje ona chodnik na dużej przestrzeni, utrudniając i tak skomplikowany w tym miejscu ruch pieszych. Kiedyś przystąpiono do wymalowania płyt chodnikowych na placu Żołnierza, wyrzucono je z takim impetem, że... nie było czasu na poskiepcie kwiatciarni. Oczywiście nie wyszło to również na zdrowie i samym pływom...

TRUDNO znaleźć winnego, bo przy al. Wyzwolenia pracuje zbyt wiele przedsiębiorstw wykonaw- czych. Łatwo jest stwierdzić, że większość z nich nie hołduje zasad- dzie: „Porządek w miejscu pracy świadczy o mnie”. (Macz)

Idąc przez miasto

GDZIE JEST CENTRUM?

◆ Na szczecińskich ulicach pojawia się coraz więcej nowych przedsięwzięć. Zaintere- sowano je m. in. u zbiegu al. Wojska Polskiego i ul. Wawrzyniaka. Jeden z nich okazał się centrum dojazdów tam, gdzie znajduje się budynek Okręgowej Składnicy Mleczarskiej.

ŚMIETNIK KOŁO PŁOTU?

◆ Na zniszczonym trawniku przed torem motocrosso- wym vis à vis zajezdni tram- wajowej, urządzone zostało miejsce dla konsumentów „Kurnej Chacie”. Wygląda to bardzo efektownie. (jas)

NOWY OGRÓDEK

◆ Przed restauracją „Sło- neczna” przy ul. Mickiewicza utworzono tzw. ogródek gastronomiczny. Ogródek, miejsce dla konsumentów ostatecznie daskiem wykonano z drewna, wzniesiono na „Kurnej Chacie”. Wygląda to bardzo efektownie. (jas)

Spóźnione o 2 tygodnie

Oznaki wiosny

UPORCZYWE, od marca utrzymu- jące się nocne przymrozki zahamowały rozwój roślin. Nawet biała zieleni pojawiła się wiece- dopiero w ostatnich dniach. Na- brzmiały na drzewach paki, kwit- nie leszczyna, w parkach i lasach podziwiać można pierwsiok, śnie- życzkę, krokus i niebieska scille.

Ogródnicy szczecińscy przewo- zczą, iż dopiero w początkach ma- ja w ogrodach i na miejskich skw- rach będzie bardzo kolorowo: kwitną tulipan, narcyze i żonkile, kwitną tulipan, narcyze i żonkile. (wys)

Uprzejmość — towar deficytowy

żona jest potencjalny nabywca zre- zygnował z zakupu. Jej zyczliwość, niemal serdeczność wobec klientów niewymuszona uczynność wyróżnia ją na tle normalnej, poprawnej, nieco znużonej postawy młodych pań — jej współpracowniczek. Proszę mnie dobrze zrozumieć — nie mam tym młodym ekspedientkom nic do zarzucenia. Coż naprawdopodobnie praca za ladą nie jest ich hobby, Rzecz ludzka. Ale spróbujmy pomazać. Naszych subiektyw- chętelnyemu widzieć właśnie taki- mi, jak starsza koleżanka. Czyż nie prawda?”

PANI Jolanta H. mieszkanka ul. Mickiewicza zakończyła swój list retorycznym pytaniem. Któż z nas narzeka na nadmiar zrychłości i uczynności w sklepach? Wręcz od- wrotnie — jest to „towar” ogromnie poszukiwany, nadal jednak — de- ficytowy.

Kiedyś mawiano się, że nie tylko księciem, ale również cyrulikiem, zeglarzem czy kupcem trzeba się urodzić. Przekładając te katego- ryczne listy o wysyłanych dziennie przez szczecinian osiągać będzie 120 tysięcy! (1)

Jeśliby jednak zdecydował się na tak przedstawione kryteria rekruta- cji do szkół handlowych, większość sklepów w mieście trzeba byłoby z czasem zamknąć. Zabrakłoby dla nich personelu. Tak ostro przetrze- biony młody narzybek, choć najwyz- szego jakości, nie pokryłby obszernej sieci placówek handlowych.

Z KONECZNOŚCI więc mamy o- bok skromnego grona sprzedawców idealnych również pewną garstkę nierzetelnych i niezbyt uczynnych w większości — przeciętnych, nie od- chylających się od „normy” subiek- tów. Konsekwentnie domagamy się od tej wielkiej i ważnej grupy za- wodowej aby te średnia, przeciętna uczynności, zyczliwości, zaintereso- wania klientem i pracą — włączyć podwyższała. Aby autentyczną po- pularnością w swym zawodowym gronie zdobyły się takie panie eksp- edientki jak wspomniana przez naszą Zyczliwczkę.

Jeśli zaś chodzi o klientów, to ca- łą „resztę świata” po zewnętrznej stronie lady — u nich zyczliwość i uczynność sprzedawca może zawsze liczyć na popularność. (law)